

UZASADNIENIE

W pozwie z 2 lipca 2021 r., skierowanym przeciwko Fundacji (...) w W., powód S. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 250.682 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2020 r. z tytułu zachowku po L. K. (1) oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k. 4-7)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

(odpowiedź na pozew k. 29-44)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód S. K. jest jedynym synem zmarłego w dniu 25 listopada 2018 r. L. K. (1) i spadkobiercą ustawowym.

(bezsporne)

W dniu 29 marca 2018 r. L. K. (1) sporządził testament, w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...), w którym do całości spadku powołał Fundację (...).

L. K. (1) złożył wówczas oświadczenie o wydziedziczeniu swojego syna S. K. oraz wnuczki M. K. (1). Jako przyczynę wydziedziczenia L. K. (1) wskazał uporczywe, trwające wiele lat neutrzymanie z nim kontaktu, nieinteresowanie się stanem jego zdrowia i sytuacją materialną.

(kserokopia aktu notarialnego k. 10-13)

Postanowieniem z 3 marca 2020 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 17/19 Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi stwierdził, że spadek po L. K. (1) nabyła na podstawie testamentu notarialnego, otwartego i ogłoszonego przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi 31 stycznia 2019 r., w całości z dobrodziejstwem inwentarza Fundacja (...). Postanowienie uprawomocniło się 11 marca 2020 r.

(postanowienie k. 587; zarządzenie k. 589 z załączonych akt sprawy I Ns 17/19)

W skład majątku spadkowego wchodziły:

1. stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny oznaczony nr (...) położony w Ł. przy ul. (...) objęty księgą wieczystą nr (...) o wartości około 275 000 zł;
2. środki zgromadzone na rachunku bankowym nr (...) prowadzonym przez (...) S.A. – 34 450,20 zł;
3. środki zgromadzone na rachunku bankowym nr (...) prowadzonym przez (...) S.A. – 109 362,93 zł;
4. środki zgromadzone na rachunku bankowym nr (...) prowadzonym przez (...) S.A. – 23 900 euro;
5. samochód osobowy marki D. (...), rok produkcji 1997, nr rej. (...).

Długi spadkowe wyniosły około 25000 zł.

(bezsporne; kserokopia aktu notarialnego k. 10-13; potwierdzenia sald rachunków bankowych k. 69-71)

Rodzice S. L. K. i J. K. rozwiedli się, gdy S. K. był jeszcze dzieckiem. W związku z tym L. K. (1) został zobowiązany do uiszczania na rzecz S., ale i swojej byłej żony, alimentów. Świadczenie alimentacyjne na rzecz byłej małżonki było powodem nieporozumień ojca z synem. L. K. (1) wielokrotnie powtarzał, że to syn powinien przejąć jego obowiązek alimentacyjny względem J. K., czego S. K. nie chciał zrobić. (zeznania powoda e.protokół, k. 130 v.-131 – 00:30:10, 00:50:55, 01:03:10; zeznania świadka M. K. e.protokół, k. 90 v.-91 – 00:07:58, 00:14:08, 00:21:47)

S. K. od lat 80' mieszka za granicą. Początkowo nie planował tam zostawać na stałe. Z czasem założył rodzinę, a z małżeństwa z M. K. (3) ma córkę M. K. (1). Podjął pracę, a od 1997 r. S. K. wraz z rodziną mieszka na stałe na Hawajach, tam też pracuje. W latach 2008-2010 otrzymał obywatelstwo amerykańskie.

(zeznania powoda e.protokół, k. 129 v.-131 – 00:05:23, 00:11:39, 00:38:38, 00:48:35; zeznania świadka M. K. e.protokół, k. 90 v. – 00:07:58, 00:14:08)

L. K. (1) sporadycznie kontaktował się z synem. To z inicjatywy S. K. stosunki rodzinne były podtrzymywane, głównie telefonicznie i przez skaypa. L. K. (1) zarzucał synowi, że ten nie planuje powrotu do kraju. Regularnie, co dwa lata S. K. przylatywał do Polski wraz z całą rodziną. Podczas jego pobytu zawsze spotykał się z ojcem, który był uprzedzony o przyjeździe rodziny. Ojciec z synem spędzali razem czas. Podczas jednej z ostatnich wizyt S. K. zorganizował spotkanie rodzinne w restauracji.

(zeznania powoda e.protokół, k. 129 v.-131 – 00:05:23, 00:15:37, 01:11:51; zeznania świadka P. M. e.protokół, k. 133 – 02:15:17; zeznania świadka M. K. e.protokół, k. 90 v.-91 – 00:07:58, 00:11:42; wydruki z połączeń internetowych k. 140-149)

S. K. i jego żona na bieżąco dowiadywali się o zdrowie, samopoczucie i potrzeby L. K. (1). Próbowali na odległość organizować dla niego pomoc w sprawach codziennych. L. K. (1) nigdy nie zwracał się do syna z prośbą o pomoc. Podkreślał, że nie potrzebuje niczyjej pomocy. S. K. i jego żona zapraszali L. K. (1) do siebie, ten nigdy nie odwiedził ich, ani w czasie gdy mieszkali w Kanadzie, ani na Hawajach. L. K. (1) był osobą dobrze zaopiekowaną, ale cały czas powtarzał, że syn mieszka daleko i się nim nie zajmuje. Zdarzało się, że raz mówił, że go ujął w testamentie innym razem, że go wydziedziczy. Uświadomiony, że nie ma podstaw do wydziedziczenia S., wpadał w złość.

(zeznania powoda e.protokół, k. 130-131 – 00:11:39, 00:15:37, 00:21:35, 00:24:26, 00:26:27; zeznania świadka P. M. e.protokół, k. 133 – 02:12:41; zeznania świadka M. K. e.protokół, k. 90 v.-91 – 00:14:08, 00:21:47, 00:25:22)

L. K. (1) nie nawiązał więzi ze swoją wnuczką M., której dokuczał i czynił złośliwe uwagi. Nie chciał także przylecieć do syna, aby wesprzeć go w opiece nad dzieckiem. S. K. miał poprawne relacje z drugą żoną L. K. (2). Po jej śmierci okazało się, że L. K. (1) nie poinformował syna o jej pogrzebie, a S. K. dowiedział się o śmierci macochy po jakimś czasie od kuzyna.

J. L. (1) – syn zmarłej K., zarzucał L. K. (1), że ten stosował przemoc wobec jego matki, wykorzystywał ludzi i kontrolował, a pieniądze dawały mu poczucie władzy nad innymi. L. K. (1) nie akceptował sprzeciwu, w takiej sytuacji urywał kontakt. Zdarzało się, że mówił, iż „S. go zdradził, bo wyjechał z Polski”. Po śmierci matki J. L. (1) ograniczył kontakty z L. K. (1).

(zeznania powoda e.protokół, k. 130 v. – 00:50:55; zeznania świadka J. L. e.protokół, k. 132 – 01:42:14, 01:50:26, 01:36:50, 01:54:27; zeznania świadka M. K. e.protokół, k. 92 – 00:55:52)

W 2015 r. L. K. (1) poprosił syna o pożyczkę 60 000 zł. S. K. przekazał ojeu tę kwotę. Choć L. K. (1) nie chciał oddawać pożyczonej sumy, ostatecznie oddał pieniądze w 2017 r. L. K. (1) kilkakrotnie podejmował próbę znalezienia dla siebie domu opieki, ale żaden mu nie odpowiadał. Albo personel nie spełniał jego oczekiwań, albo pensjonariusze byli nie odpowiedni.

(zeznania powoda e.protokół, k. 131 – 01:08:19; zeznania świadka P. M. e.protokół, k. 133 – 02:23:50; zeznania świadka M. K. e.protokół, k. 91 v. – 00:37:06)

O swoim wydziedziczeniu S. K. dowiedział się po śmierci L. K. (1). Fakt taki sprawił mu istotną przykrość. S. K. nie może pogodzić się z argumentacją wydziedziczenia.

(zeznania świadka M. K. e.protokół, k. 92 – 00:49:05; zeznania powoda e.protokół k. 130 – 00:27:30, 00:30:10)

S. K. wezwał Fundację (...) do dobrowolnej zapłaty roszczenia z tytułu zachowku po zmarłym 25 listopada 2018 r. ojcu L. K. (1) w wysokości 250 682 zł w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. Wezwanie doręczono 6 października 2020 r.

(wezwanie k. 16-17; potwierdzenie odbioru k. 15)

Strony prowadziły negocjacje, ale ostatecznie Fundacja nie uznała roszczenia S. K. o zachówek i odmówiła wypłacenia żądanej sumy pieniędzy, powołując się na wolę zmarłego.

(niesporne)

Stan faktyczny w sprawie sąd ustalił w oparciu o dowody przedstawione przez strony postępowania, zarówno w postaci dokumentów urzędowych, prywatnych, jak i w oparciu o osobowe źródła dowodowe.

W ocenie Sądu przedstawiony stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami, za wyjątkiem okoliczności świadczących o zasadności powołanej w testamencie przyczyny wydziedziczenia powoda. Prawdziwość dokumentów nie budziła wątpliwości, co więcej ich prawdziwość, ani autentyczność nie były przez strony kwestionowane. Skład i wartość majątku spadkowego także nie były kwestionowane.

Powód nie negował faktu, że między nim, a spadkodawcą nie dochodziło do nieporozumień, a także że kontakt z nim był ograniczony, co spowodowane było odległością, jednakże wskazywał, że przyczyna jego wydziedziczenia jest nieprawdziwa, a tym samym, że wydziedziczenie jest prawnie bezskuteczne. Pozwany z kolei prezentował stanowisko odwrotne zarzucając, że to powód nigdy nie interesował się ojcem, który w związku z powyższym, miał prawo skutecznie go wydziedziczyć.

Ocena stanowisk stron w tym zakresie miała zatem znaczenie kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z przepisem art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Przyczyna wskazana przez testatora w testamencie odpowiadała swą treścią punktowi 3 art. 1008 k.c., dlatego w szczególności przez pryzmat tego przepisu sąd musiał ocenić zasadność wydziedziczenia powoda.

Warto zauważyć, że w doktrynie utrwalony jest pogląd, że aby wydziedziczenie było skuteczne, wskazana w testamencie przyczyna wydziedziczenia musi mieć charakter rzeczywisty i być obiektywnie uzasadniona negatywnym zachowaniem wydziedziczonego

w stosunku do spadkodawcy. Skuteczność wydziedziczenia, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), musi udowodnić pozwany, ponieważ to on wywodzi z niego korzystne dla siebie skutki prawne.

W przekonaniu Sądu strona pozwana w niniejszej sprawie nie zdołała wykazać skuteczności wydziedziczenia powoda. Dowody z zeznań świadków

w najmniejszym stopniu nie potwierdziły bowiem, aby to powodowi można zarzucić, że na skutek jego działań lub zaniechań doszło do nieprawidłowego ukształtowania więzi rodzinnych między nim a ojcem.

Świadkowie potwierdzili, że powód dbał o relacje z ojcem, najlepiej jak było to możliwe, z uwagi na dzielącą ich odległość. Zabiegał o wizyty u ojca, w trakcie gdy był w Polsce. Telefonował do ojca. Starał się wraz z żoną organizować dla ojca pomoc na miejscu. Postępowanie dowodowe wykazało, że to L. K. (1) był powściągliwy w kontaktach z synem, którego chciał obarczyć swoim obowiązkiem alimentacyjnym względem matki powoda, zarzucał synowi, że ten zdradził go wyprowadzając się z Polski i wpadał w złość, że syn nie chce postępować tak jak ojciec chce. L. K. (1) pomimo zaproszeń syna i synowej nigdy ich nie odwiedził w miejscu zamieszkania, choć bywał w Stanach Zjednoczonych. Konfrontacja takiego stanu rzeczy z dowodami w postaci dokumentów pozwoliła na wyprowadzenie wniosku, że to nie powód ponosi odpowiedzialność za brak relacji z ojcem L. K. (1), a tym samym, że nie można było skutecznie zarzucić mu rażącego i uporczywego zaniedbywania obowiązków rodzinnych względem testatora.

Sąd miał przede wszystkim na względzie fakt, że powód od najmłodszych lat po rozwodzie rodziców był zdany na siebie i swoją matkę. Uczył się, pracował, a gdy pojawiła się okazja wyjazdu za granicę skorzystał z niej. Nie podlega dyskusji, fakt że nie można od dziecka wymagać, aby to na nim spoczywał ciężar ukształtowania prawidłowych relacji z innymi, dorosłymi członkami rodziny, zwłaszcza ojcem. Tym samym, to nie powód powinien być adresatem pretensji ze strony ojca, że więzi rodzinne nie układały się prawidłowo. Co znamienne to ojciec zarzucał powodowi, że nie chce on przejąć jego obowiązku alimentacyjnego względem matki, który został orzeczony w wyroku rozwodowym. Nie odwiedzał syna, sporadycznie do niego dzwonił. To powód był inicjatorem spotkań z ojcem, wraz z żoną i córką odwiedzali go, organizowali spotkania rodzinne, ofiarowali swoją pomoc. To niewątpliwie świadczy o próbach i potrzebie nawiązywania i utrzymywania przez powoda więzi z ojcem.

Jednym z podstawowych założeń prawa spadkowego jest ochrona praw najbliższej rodziny zmarłego. Znajduje ona wyraz w wielu instytucjach uregulowanych w księdze czwartej kodeksu cywilnego, w tym też i w instytucji zachowku (art. 991-1011 k.c.) zapewniającej osobom wskazanym w ustawie określoną korzyść ze spadku nawet wbrew woli zmarłego. W systemie prawa polskiego instytucja zachowku została ukształtowana jako wierzytelność, to jest roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej. Zgodnie z treścią

art. 991 k.c. zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, czy też

w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Zachówek ma znaczenie moralne i wiąże się z ochroną rodziny. Naruszenie obowiązków rodzinnych ciążyących na uprawnionych do zachowku w stosunku do spadkodawcy musi pociągać za sobą zniesienie ich ochrony. Jeśli uprawniony narusza swoje obowiązki wobec spadkodawcy, byłoby niesłuszne, gdyby mógł żądać zachowku. Z tej przyczyny art. 1008 k.c. stanowi, że spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku. Podstawą wydziedziczenia może być jednak tylko jedna

z podstaw wskazanych w ustawie. Pozbawienie prawa do zachowku ma, przynajmniej co do zasady, charakter karny. Jest to sankcja prywatna za określone, nieetyczne zachowanie uprawnionego. Ustawodawca daje tutaj

spadkodawcy prawo wyłączenia, własnym oświadczeniem, prawa, które przysługuje innemu z mocy ustawy. Jest to zatem środek samopomocy (w szerokim znaczeniu tego słowa). To właśnie przede wszystkim odróżnia konstrukcję wydziedziczenia od niegodności dziedziczenia, której stwierdzenie wymaga orzeczenia sądu (art. 928 k.c.). Funkcją wydziedziczenia jest represja wobec uprawnionego do zachowku. Zastosowanie tej najdalej idącej sankcji, jaka pozostaje do dyspozycji spadkodawcy, ma charakter hańbiący dla wydziedziczanego. Podstawy wydziedziczenia zostają ujawnione na zewnątrz. Z tej przyczyny zachowanie uprawnionego do zachowku musi stanowić poważne naruszenie więzi ze spadkodawcą i być zawinione.

W przekonaniu sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje jednak najmniejszych podstaw, do tego, aby to powoda obarczać winą za nieutrzymywanie kontaktów z ojcem. Niejako naturalnym jest, że dorosłe dziecko, ma prawo wybrać swoją drogę życia i obranie jej wbrew wizji rodzica nie oznacza jednocześnie, że nie chce z nim utrzymywać kontaktu. Powód pomimo nieporozumień z ojcem na tle finansowania matki powoda i tak konsekwentnie podejmował próby kontaktu ze spadkodawcą, odwiedzając go, telefonując, a nawet wspierając finansowo.

Strona pozwana nie wykazała, aby ze strony powoda dochodziło do uprzejmych zachowań polegających na nie dopełnianiu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Nietrafny, z perspektywy ustawowych podstaw wydziedziczenia powoda, pozostaje stawiany mu zarzut rażącego zaniedbywania obowiązków rodzinnych względem ojca, zwłaszcza, że to nie powód doprowadził do takiego stanu rzeczy. Nie znalazły także potwierdzenia zarzuty o odmowie udzielenia pożyczki ojcu przez syna.

W tym stanie rzeczy wydziedziczenie nie mogło być uznane za skuteczne. Stanowisko sądu znajduje poparcie także w judykaturze. Dla przykładu powołać można wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 kwietnia 2015 r. I ACa 985/14 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 3 grudnia 2014 r. I ACa 702/14 (1) Ojciec, z uwagi natomiast na swoją postawę i brak jakiegokolwiek zainteresowania synem przez trzydzieści kilka lat nie ma prawa liczyć na jakieś cieplejsze uczucia z jego strony. Wydziedziczenie syna jest w takiej sytuacji nieskuteczne. (2) W sytuacji, w której spadkodawca nie traktował syna jako członka swojej rodziny i to nie z przyczyn wymagających napiętnowania zachowań syna wobec spadkodawcy czy innych członków rodziny, lecz takiego ukształtowania wzajemnych relacji przez spadkodawcę, w których od narodzin syna po jego dorosłe życie dominowało wykluczenie syna z życia spadkodawcy, poniżenie i lekceważenie zarówno przez spadkodawcę, jak i pozostałych członków rodziny, pozostaje w sprzeczności z ustawowymi regulacjami dotyczącymi pozbawienia uprawnionego zachowku. Przyczyny wydziedziczenia zostały wymienione w

art. 1008 k.c., a contrario, ich brak w znaczeniu istnienia w rzeczywistości czyni wydziedziczenie bezskutecznym.

Skoro wydziedziczenie powoda okazało się nieskuteczne, może on zasadnie na podstawie przepisu art. 991 k.c. domagać się, jako zstępny, zasądzenia zachowku po ojcu.

W sprawie niespornym był krąg spadkobierców ustawowych i wielkość udziałów spadkowych – powód był jedynym spadkobiercą. Pozwany nie kwestionował wartości majątku spadkowego określonego przez powoda w pozwie i tym samym kwoty dochodzonego zachowku.

Wartość spadku była w sprawie niesporna i wynosiła 501.363,13 zł, w związku z czym udział spadkowy, który przypadłby powodowi w wyniku dziedziczenia ustawowego wynosiłby zatem 501 363,13 zł. Zachówek obliczony od tej kwoty wyniósł 250 681,56 zł (1/2 udziału spadkowego).

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 250.682 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2020 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł zgodnie z żądaniem, mając na względzie treść art. 481 §1 k.c. i 455 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. , mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany w całości przegrał sprawę, dlatego sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda opłatę od

pozwu oraz koszty zastępstwa procesowego zgodnie z przepisami właściwego rozporządzenia. Na koszty procesu składały się kwoty:

- 12 535 zł opłata od pozwu, - 10 800 zł koszty zastępstwa procesowego oraz - 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa.

z/ odpisy wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron przez P.i.